

Waldemar Chrostowski

"Introduction à l'Ancient Testament", Thomas Römer, Jean-Daniel Macchi, Genève 2009 : [recenzja]

Collectanea Theologica 79/4, 205-208

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

RECENZJE

tułów, zostały napisane po angielsku, francusku, niemiecku, włosku i hiszpańsku. Chociaż wykłady na „Biblicum” odbywają się w kilku językach, łatwo zauważyć, że autorzy zdecydowanie preferują pisanie w swoich ojczystych językach. Ponieważ *Slavica non leguntur*, w książce nie ma żadnego przyczynku, który wychodziłby poza ustalony schemat, z czego wcale nie wynika, że bibliści słowiańskiego pochodzenia nie odegrali znaczącej roli w historii PIB. Wręcz odwrotnie, i szkoda, że ten aspekt nie doczekał się należytego zaznaczenia. Inna jeszcze sprawa daje niemało do myślenia. W wykazie postaci i dokumentów Kościoła katolickiego sześć razy został umieszczony Leon XIII, pięć razy Pius X, dwa razy Benedykt XV, po trzy razy Pius XII i Jan XXIII, cztery razy Paweł VI i raz Benedykt XVI. Ale w całej książce nie ma żadnej wzmianki o Janie Pawle II! Czyżby podczas jednego z najdłuższych pontyfikatów w historii Kościoła (ponad 26 lat) nie dokonało się nic ważnego w katolickich studiach biblijnych, w czym papież z Polski odegrał istotną rolę? Czy bez jakiegokolwiek znaczenia i oddziaływania okazały się jego spotkania z członkami Papieskiej Komisji Biblijnej i Papieskiego Instytutu Biblijnego (wielu z nich jest związanych z obydwoma gremiami)? Czy chodzi jedynie o zwyczajne przeoczenie, czy też może wypowiedzi papieskie nie mają dużego znaczenia dla badań katolickich egzegetów i teologów, ponieważ wypracowywana przez nich interpretacja Biblii rządzi się własnymi prawami? Niezależnie, jak brzmi odpowiedź na te pytania, brak jakiegokolwiek wzmianki o Janie Pawle II pokazuje, że w ostatnich dziesięcioleciach nauczanie Magisterium Kościoła nie hamuje zakresu i kierunków badań biblijnych.

Książka została bardzo pięknie wydana, upamiętniając także od strony graficznej „100 lat w służbie Słowa”. Co się tyczy polskiej sytuacji, na pewno chętnie sięgną po nią rodzimi absolwenci PIB, których liczba w Stowarzyszeniu Biblistów Polskich wynosi ponad 80 osób, a także wielu innych biblistów i teologów. Nie tylko bowiem o rocznicową publikację chodzi, lecz o przystępną i cenną syntezę meandrów XX-wiecznej biblistyki katolickiej oraz jej aktualnego stanu i perspektyw na bliższą i dalszą przyszłość.

Waldemar Chrostowski, Warszawa

Thomas RÖMER, Jean-Daniel MACCHI, Christophe NIHAN (red.), *Introduction à l'Ancient Testament*, Le Monde de la Bible 49, Wyd. 2, Labor et Fides, Genève 2009, ss. 902.

Niewiele jest książek, która można rekomendować z równym przekonaniem i satysfakcją, jak tę, wydaną po raz pierwszy w 2004 r., której drugie wydanie,

przejrzane i poszerzone, ukazało się w 2009 r. Jest to znakomity podręcznik, na tyle przejrzysty i przystępny, że mogą z niego korzystać początkujący adeptci wiedzy biblijnej, a zarazem na tyle pogłębiony i wszechstronny, że jego lektura będzie pasjonującym zajęciem dla wytrawnych biblistów. W ciągu kilku lat podręcznik został przetłumaczony na kilka języków i odgrywa coraz większą rolę w nauczaniu Starego Testamentu na poziomie akademickim. Jego największe zalety to logiczny układ treści, wyważone i starannie podane opinie i stanowiska, jasne i uzasadnione konkluzje, spójność treści oraz jej wszechstronność. Przesądziła o tym kompetencja i wielkie umiejętności dydaktyczne dwudziestu dwóch autorów poszczególnych rozdziałów, poddanych wnikliwej obróbce przez trzech redaktorów. Imiona i nazwiska autorów i redaktorów zostały wyszczególnione na stronie tytułowej książki. Stanowi ona 49. tom serii wydawniczej „Le Monde de la Bible”, zapoczątkowanej ponad ćwierć wieku temu pod wpływem przemian stanowiących następstwo II Soboru Watykańskiego.

Po *Przedmowie do drugiego wydania i sposobie wykorzystania tego tomu* (s. 11-16) następuje część poświęcona ogólnym zagadnieniom studiów nad Starym Testamentem (s. 19-133). Albert de P u r y omawia problematykę kanonu Starego Testamentu, Adrian S c h e n k e r przedstawił historię jego tekstu, J.-D. M a c c h i zaprezentował syntezę historii Izraela od jego początków do okresu dominacji babilońskiej, którą kontynuuje Arnaud S é r e n a d o u r, przedstawiając historię judaizmu w okresie perskim, hellenistycznym i rzymskim, natomiast Ernst Axel K n a u f napisał rozdział na temat środowiska, w którym powstała Biblia Hebrajska. Warto i trzeba zwrócić baczną uwagę na potrzebne i zasadne rozróżnienie między historią Izraela a historią judaizmu. Obie rzeczywistości można objąć wspólną nazwą „religii biblijnego Izraela”, na bazie której rozwinęły się dwie religie: chrześcijaństwo i judaizm rabiniczny.

Trzy pierwsze części książki idą za układem Biblii Hebrajskiej, dzielącym ją na trzy zbiory: Tora, Newiim i Ketuwim (TaNaK). W ten sposób została dowartościowana wrażliwość żydowska, a w pewien sposób, chociaż nie wprost, także żydowski sposób czytania i rozumienia ksiąg świętych. Część czwarta omawia pozostałe księgi, które wchodziły w skład Biblii katolickiej, znane jako deutero-kanoniczne. Część piąta, dodana w drugim wydaniu, zajmuje się księgami, które wchodziły w skład kanonu Kościołów chrześcijańskiego Wschodu. Taki układ nie pokrywa się z kolejnością ksiąg świętych w przekładach Biblii na język polski, które idą za układem Biblii Greckiej, który też podaje trzy zbiory, ale czyni to według innego klucza: księgi historyczne, dydaktyczne i prorockie.

Część pierwsza (s. 137-309) ma na względzie Pięcioksiąg. Po otwierającym ją wprowadzeniu następuje dziesięć rozdziałów, które podejmują następujące tematy: historia badań formacji Pięcioksięgu (Thomas R ö m e r), stan aktualnej

dyskusji nad tym samym zagadnieniem (Christophe N i h a n, Thomas R ö m e r) oraz prawodawstwo Pięcioksięgu (Olivier A r t u s). Siedem rozdziałów omawia poszczególne księgi należące do zbioru Tory, przy czym trzy dotyczą Księgi Rodzaju: rozdz. 1–11 (Christoph U e h l i n g e r), rozdz. 12–36 (Albert de P u r y), rozdz. 37–50 (Ch. U e h l i n g e r), a kolejne czterech pozostałych ksiąg: Wj (J.-D. M a c c h i), Kpł (Adrian S c h e n k e r), Lb (Th. R ö m e r) i Pwt (M. R o s e). Nie trzeba uzasadniać, jak przekonujące i trafne jest to ujęcie.

Część druga omawia zbiór Proroków (s. 311-556). Po kolejnym wprowadzeniu następuje generalna prezentacja historii deuteronomistycznej [Pwt–2Krl] (Th. R ö m e r), traktowanej w Biblii Hebrajskiej jako zbiór Proroków wcześniejszych, oraz omówienie poszczególnych ksiąg, które ją tworzą: Joz (Th. R ö m e r), Sdz (Corinne L a n o i r), 1–2Sm (Ch. N i h a n, Dany N o c q u e r t) oraz 1–2Krl (E. A. K n a u f). Jacques V e r m e y l e n omawia prorocstwo jako gatunek literacki, a Konrad S c h m i d historię i redakcję zbioru Proroków późniejszych. Kolejność i treść następnych rozdziałów jest łatwa do przewidzenia: Iz (J. V e r m e y l e n), Jr (Th. R ö m e r), Ez (Ch. N i h a n), a potem prezentacja tzw. zbioru Dwunastu, znanego w kanonie chrześcijańskim jako Prorocy mniejsi (J.-D. M a c c h i) i ksiąg, które wchodzi w jego skład: Oz (Th. R ö m e r), Jl (J.-D. M a c c h i), Am (Simon B u t t i c a z), Abd (J.-D. M a c c h i), Jo (E. A. K n a u f), Mi, Na, Ha, So, Ag (J.-D. M a c c h i), Za (A. Sérandour) i Ma (Innocent H i m b a z a).

Część trzecia (s. 557-723) omawia Pisma, czyli trzeci zbiór Biblii Hebrajskiej. Tu jednak widać wyraźnie niemałe trudności, na jakie natrafia każda próba systematyzacji ksiąg, które go tworzą. Najpierw znowu mamy wprowadzenie ogólne, a następnie prezentację Psalmów (M. R o s e), syntetyczny wykład na temat literatury mądrościowej (Th. R ö m e r) oraz ksiąg, które są do niej zaliczane: Hi (E. A. K n a u f, Philippe G i l l a u m e) i Prz (Alain B u e h l m a n n). Niejasny jest natomiast status i charakter tzw. małego Pięciozwoju, którzy tworzą: Rt (C. L a n o i r), Pnp (Ch. U e h l i n g e r), Ko (A. B u e h l m a n n), La (Ch. U e h l i n g e r) i Est (J.-D. M a c c h i). Wprawdzie w omówieniach każdej z tych ksiąg mamy wiele inspirujących wyjaśnień, ale sztywne respektowanie żydowskiego układu kanonu nastęrcza pewne kłopoty. Mówiąc prawdę, nie dałoby się ich uniknąć, byłyby tylko odmiennie, gdyby wybrać kolejność przyjętą w kanonie chrześcijańskim. Dalej Ch. N i h a n omawia apokalipsy żydowskie, po czym następują trzy rozdziały poświęcone księgom zamykającym TaNaK: Da (J. V e r m e y l e n), Ezd–Ne oraz 1–2Krn (Ph. A b a d i e).

Konsekwencję i kontynuację takiego ujęcia stanowi część czwarta poświęcona księgom deuterokanonicznym (s. 725-804). Po wprowadzeniu, J.-D. M a c c h i omawia grecką wersję Est, zaś I. H i m b a z a grecką wersję Dn. Pozostałe

RECENZJE

rozdziały omawiają resztę pism uznanych w Kościele katolickim za wtórno-kanoniczne, pisanych bądź zachowanych w kanonie w języku greckim: Jdt (Ch. N i h a n), Tb (E. A. K n a u f), 1–2Mch (Ph. A b a d i e), Mdr i Syr (Th. L e g r a n d), Ba i List Jr (I. H i m b a z a).

Nowością w drugim wydaniu książki jest prezentacja pism należących do kanonu prawosławnego, którym poświęcona jest część piąta (s. 805-872), zatytułowana *Stary Testament w Kościołach Wschodu*. Michael L a n g l o i s omawia 3–4 Mch, 3–4 Ezd i Księgę Henocha, natomiast David H a m i d o v i ć Księgę Jubileuszy i Testament Dwunastu Patriarchów.

Bardzo pożyteczne są tablice chronologiczne (s. 873-883), obejmujące etapy od prehistorii, przez narodziny imperiów, dzieje Egiptu i Kanaanu, okres organizacji plemiennej i zjednoczonej monarchii, okres podzielonej monarchii oraz Królestwo Judy do upadku Jerozolimy i wygnania babilońskiego po okres perski, hellenistyczny i rzymski, a także mapy (884-885) i glosariusz (887-894). Na samym końcu (s. 901-902) została zamieszczona zwięzła prezentacja sylwetek naukowych poszczególnych autorów. Ich macierzyste ośrodki znajdują się w różnych miastach, przede wszystkim francuskich, ale nie tylko: Lyon, Paryż, Lozanna, Berno, Angers, Fryburg, Strasburg, Genewa, Montpellier, Neuchâtel, Zurych i Lille. Ważne uzupełnienie stanowi kilkadziesiąt ilustracji, które pozwalają lepiej zrozumieć omawiane kwestie, przede wszystkim dzięki ich osadzeniu we właściwym kontekście historycznym i kulturowym.

Od ponad dwudziestu lat uczę „wprowadzenia do Starego Testamentu”, najpierw w Akademii Teologii Katolickiej i na Papieskim Wydziale Teologicznym „Bobolanum”, a od 1999 r. na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie i od 2001 r. na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu. W tym czasie wykładałem studentom wiedzę na temat wszystkich trzech zasadniczych zbiorów Biblii Hebrajskiej oraz ksiąg deuterokanonicznych. Schemat wykładów i prezentacji był i jest bardzo podobny do przyjętego w omawianej publikacji. Uznaję go zresztą za najbardziej uzasadniony i przejrzysty. Niezwykle potrzebny byłby jej przekład na język polski. Skoro ukazała się w innych językach, również tzw. kongresowych, w których bibliści dysponują dużą liczbą opracowań na te same tematy, wydanie jej po polsku staje się wręcz koniecznością. Warto i trzeba zainteresować tym pomysłem szczególnie młodszych biblistów oraz renomowane wydawnictwa teologiczne, bo korzyści z wydania tej książki byłyby niewątpliwe. Stanowi ona doskonały przykład sukcesu pracy zbiorowej, podjętej na odpowiednim poziomie i doskonale skoordynowanej. Zapewne przekład na język polski i staranne wydanie potrzebują analogicznego zaplecza i trudu, który jednak na pewno się opłaci – i to pod każdym względem.

Waldemar Chrostowski, Warszawa